

J. R.

**Prawo karne a samobójstwo :
[recenzja artykułu M. Rateau
opublikowanego w "Revue
internationale de criminalogie et de
police technique", 1962, nr 4]**

Palestra 7/6(66), 72-73

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sku, że stosunki między małżonkami zostały tak poważnie naruszone, iż małżeństwo nie może dalej pełnić swoich społecznych funkcji. Społeczeństwo bowiem nie ma żadnego interesu w tym, aby związek ten trwał dalej tylko formalnie. Projekt przewiduje jednak oddalenie powództwa o rozwód wtedy, gdy rozwiązanie małżeństwa byłoby sprzeczne z zasadami moralności socjalistycznej lub dobrem małoletnich dzieci.

Orzeczeniu o winie jednego z małżonków nadaje projekt nowe znaczenie, traktując je jako moralne zadośćuczynienie dane temu małżonkowi, który w toku trwania łączącego strony związku zachował się należycie. Projekt nie przywiązuje do zagadnienia winy bezpośrednich konsekwencji natury majątkowej.

Podstawową przesłanką zasądzenia alimentów na rzecz rozwiedzionego małżonka jest jego niezdolność do samodzielnego zapewnienia sobie środków utrzymania. Alimenty te nie podlegają jednak zasądzeniu wtedy, gdy sprzeciwiałoby się to zasadom współżycia społecznego (np. domagający się ich zasądzenia ponosi winę rozkładu pożycia małżeńskiego). Czas trwania obowiązku alimentacyjnego jest przy tym ograniczony.

Prawo karne a samobójstwo

Temat ten analizuje M. Rateau w artykule zamieszczonym w nrze 4 z 1962 r. kwartalnika szwajcarskiego „Revue internationale de criminalogie et de police technique”.

Z przytoczonych przez autorkę danych zaczerpniętych z rocznika demokratycznego za rok 1961 wydawanego przez ONZ wynika, że stolicą samobójstw stał się Berlin zachodni — 34 osoby (na 100 000 ludności), a dalej idą Węgry — 24,9, Austria — 23, Japonia — 21, Finlandia — 20,4 Szwajcaria — 19,4 i Szwecja — 18,1. Największą liczbę samobójstw notuje się pośród małoletnich, osób pracujących na morzu oraz osób nie mających określonego zawodu.

Po omówieniu historii represji karnej w sprawach samobójstw, autorka przystępuje do analizy tego zagadnienia na gruncie obowiązującego ustawodawstwa szeregu państw, spośród których większość nie przywiązuje do samobójstwa lub jego usiłowania żadnych skutków w zakresie prawa karnego. Warto jednakże podkreślić, że prawo angielskie dopiero na mocy ustawy z 3.VIII.1961 r. (Suicide Act, 1961) uchylilo przepisy, które uważały dokonanie samobójstwa za przestępstwo. Jednakże nie zerwało ono całkowicie z dotychczasową tradycją stanowiącą, że każde usiłowanie popełnienia samobójstwa podlega karze do 14 lat więzienia (art. 2 ust. 1 wspomnianej ustawy).

W chwili obecnej można stwierdzić, że we wszystkich pozostałych ustawodawstwach państw europejskich samobójstwo przestało być przestępstwem. Jednakże szereg kodeksów karnych zawiera jeszcze postanowienia przewidujące ukaranie osób pomagających komuś w popełnieniu samobójstwa. Tak więc w tych wypadkach mamy do czynienia z wyjątkową w prawie karnym sytuacją, w której podlega ukaraniu podżeganie i pomaganie do popełnienia samobójstwa, tj. czynu, który nie jest już uznawany za przestępstwo.

Zgodnie z przepisami wielu kodeksów karnych podlegają ukaraniu: z jednej strony — namawianie (podżeganie) do popełnienia samobójstwa bądź też akt zmierzający do wywołania decyzji albo do podtrzymania danej osoby w zamiarze popełnienia samobójstwa, z drugiej zaś — udzielenie materialnej pomocy lub dokonanie określonego aktu pozytywnego przed lub podczas popełnienia sa-

mobójstwa (np. wypożyczenie broni, udzielanie rad). Czyny wyżej wskazane podlegają ukaraniu — stosownie do postanowień zawartych w większości tych kodeksów — dopiero wtedy, gdy samobójstwo zostało dokonane albo gdy dana osoba usiłowała go dokonać.

Tak więc stosownie do postanowień cyt. wyżej angielskiej ustawy z 3.VIII.1961 roku „Kto pomaga, zachęca (dodaje odwagi), udziela rady lub powoduje samobójstwo innej osoby, podlega karze więzienia do 14 lat”.

Kodeks bułgarski zrównuje z namawianiem fakt przyczynienia się do samobójstwa osoby, która znajduje się w stosunku zależności od danej osoby, a to przez okrutne traktowanie przyszłego samobójcy (kara od 3 do 10 lat więzienia). Jeżeli jednak samobójstwo spowodowane zostało przez osobę, od której popełniający je nie był uzależniony, maksymalna kara pozbawienia wolności wynosi 3 lata.

Podobne postanowienia zawiera k.k. włoski oraz — z pewnymi odchyleniami — kodeksy innych państw europejskich.

Autorka artykułu opowiada się w konkluzji za utrzymaniem stanu niekaralności samobójstwa, jako że należy uznać, iż każdemu człowiekowi przysługuje prawo do dysponowania swoim życiem. Jednocześnie jednak uważa ona, że czyny osób zamierzających do udzielenia jakiegokolwiek pomocy w popełnieniu samobójstwa powinny podlegać ukaraniu, nie można bowiem przyznać innym ludziom prawa decydowania o życiu określonego człowieka — niezależnie od tego, jakimi motywami kierowali się oni w takich wypadkach.

J. R.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Projekt nowej ustawy o ustroju adwokatury

W dniu 7 maja 1963 r. na zaproszenie Ministra Sprawiedliwości odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa spotkanie z przedstawicielami Komitetu Centralnego PZPR, Sądu Najwyższego, Generalnej Prokuratury, Głównej Komisji Arbitrażowej oraz organizacji i zrzeszeń prawniczych, w tym także Naczelnej Rady Adwokackiej.

Zaproszonym doręczono przedtem projekt nowej ustawy o ustroju adwokatury.

W związku z podaniem do wiadomości treści projektu Wydział Wykonawczy NRA zwołał na dzień 18 maja 1963 r. zjazd dziekanów, a na dzień 24 i 25 maja 1963 r. plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Z przebiegu obrad, które będą poświęcone omówieniu projektowanych zmian w ustroju adwokatury, podamy szczegółowe sprawozdanie w jednym z następnych numerów „Palestry”.